

Projekt badawczy stawia nowe, kluczowe dla współczesnej kondycji ludzkiej pytania: w jaki sposób modyfikacje biotechnologiczne przeprowadzane na człowieku (dla przykładu: zahamowanie procesu starzenia się, odmładzanie ciała dzięki zabiegom medycyny plastycznej, rozszerzanie sprawności poznawczych metod interfejs człowiek-komputer) odbijają się na indywidualnej tożsamości i kondycji "ja-ni", osób które poddały się takim modyfikacjom? Jak ja i poczucie tożsamości radzą sobie z takimi wyzwaniami i zmianami? Czy da się rozszerzyć Roberta Keganę koncepcji 'ja-ni ewoluującej' o nowe stadium rozwojowe, które wymaga od człowieka aktywnego mierzenia się ze skutkami dokonanych modyfikacji, którym się poddał (np. poprzez radykalne odmłodzenie, zmian płci)? Aplikantka zamierza rozpoznać ambiwalentne, tj. pozytywne i negatywne skutki biotechnologicznego doskonalenia człowieka, analizując studia przypadku. Pragnie ona pokazać, że skutki modyfikacji mogą aktywizować rozwój ja-ni i tożsamości w nowym kierunku. Pyta również, czy da się wzmocnić ja i tożsamość, zanim człowiek zdecyduje się na biotechnologiczne doskonalenie siebie? Sięga do metody fenomenologicznej (B. Waldenfels, H.-G. Gadamer) aby pokazać, że przez ciebie ode "mnie" jako biernie doświadczającego "ja" - instancji podmiotowej, aktywnej, responsywnej jest sposobem na wzmocnienie ja-ni, chroniące człowieka przed uleganiem nadmiernej liczbie modyfikacji (np. niekończąca się pogoni za wieczną młodością, wysoka sprawność za wszelką cenę itd.). Dotychczas badacze skupiali się na biologicznych aspektach doskonalenia człowieka. Aplikantka tymczasem bada zupełnie nowy aspekt: pyta, jak "human enhancement" wpływa na kondycję indywidualnej ja-ni i tożsamości. Ponadto, zderza ona ze sobą i krytycznie analizuje dwa rywalizujące ze sobą modele ludzkiej ja-ni: diachroniczno-narracyjny model P. Ricoeura i epizodyczny model D. Parfita, G. Strawsona, I. Perssona. "Epizodycy" nie potrzebują ja-ni, twierdzi Strawson - czy zatem bez zahamowania poddają się zmianom modyfikacyjnym? Aplikantka podważa ten model jako psychologicznie i fenomenologicznie fałszywy. Rozwija i proponuje w projekcie własny, nowy model, który pozwala adekwatnie ująć dynamikę "ja" zdolnego do przezwyciężenia kryzysu, do ponownych, wielokrotnych utożsamień (jak powiada Ricoeur w pracy *O sobie samym jako innym*), do oporu wobec presji biotechnologii. Aplikantka twierdzi, że ja ludzka, wytrenowana przez kolejne stadia "ewolucji" zrekonstruowanej przez Keganę posiada wewnętrznie, integralnie zdolność do dalszej ewolucji nawet w obliczu modyfikacji pamięci, emocji, kognicji itd. Modyfikacje mogą stymulować ja do dalszego rozwoju. Nie ma więc racji Savulescu (2013) czy Braidotti (2013), że era "post-osób" i "post-ludzi" oznacza życie ponad ja-ni lub pozbawione ja-ni. Przeciwnie: zdaniem aplikantki każda ludzka istota - niezależnie od tego, jak silnie zmodyfikowana technologicznie, jak bardzo wypełniona syntetycznymi narzędziami, podłożona do urzeczywistnienia i upodobniona do maszyny - nie jest pozbawiona ja-ni. Natomiast pozbawiony ja-ni byłby robot i komputer, upodobnione do ludzkiej istoty. Impulsem do podjęcia tych badań jest dla aplikantki alarmujące pytanie: *czy koniec ludzkości*, postawione m.in. przez Agara (2012).